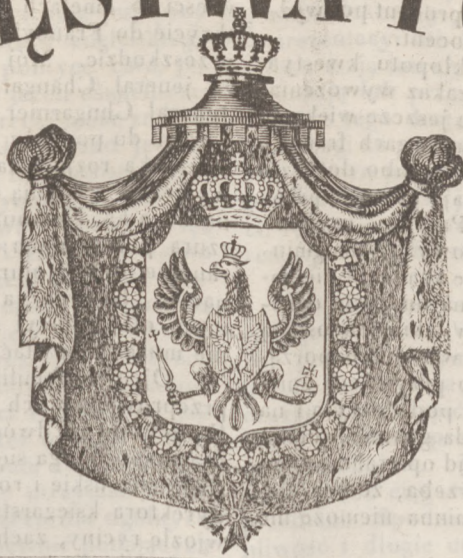


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 3. Paźdz. — Z Konstantynopola nadeszła tu wiadomość, że dywan na dniu 26. Września uchwalil głosami 120 wojnę przeciw Rossyi, mimo przedstawień posłów i pozostał wykonanie tej uchwały sultanowi i jego ministrom.

Londyn, 4. Paźdz. o 5 godz. po południu. — Konsule w końcu giełdy: 91 $\frac{1}{4}$. To znaczne spadnięcie konsolów o 1 $\frac{3}{4}$ procentu przypisują niepomyślnym wiadomościom, które nadeszły w tej chwili do Londynu.

Berlin, 6. Paźdz. — Naj. Pan raczył nadać dyrektorowi najwyższej izby obrachunkowej Wallach, order orla czerwonego drugiej klasy, z dębowym liściem, nadleśniczemu Kaboth w Kupp, order orla czerwonego trzeciej klasy na ptelicy; leśniczemu Kauhlen w Gemünd, order orla czerwonego czwartej klasy; tudzież leśniczemu Schönrok, powszechną oznakę honorową.

Berlin, 5. Paźdz. — Naj. Pan przybył w podróży swęj do Warszawy dnia 3. Paźdz. z rana o godz. 7 do Koźła, gdzie zaczekał na naj. cesarza austriackiego, który z bratem swym arcyksięciem Karolem Ludwikiem w pół godziny później tam przybył. Po krótkim zabawieniu się tam obaj monarchowie z arcyksięciem Karolem Ludwikiem puścili się w dalszą drogę. Posel rossyjski, bar. Budberg również na Wrocław udał się d. 3. Października do Warszawy.

— Książę pruski opuścił Wiedeń d. 4. Paźdz. wieczorem i wrócił na Wrocław do Berlina.

— Dnia 2. Paźdz. otworzonym został 12 sejm prowincyalny prowincyi pruskiej w Królewcu.

— Pan Flottwell naczelny prezes prowincyi brandenburskiej ogłosił przestrożę w Staatsanzeigerze, aby włościanie nie sprzedawali lekkomyślnie swoich zapasów ziemniaków, ponieważ drożyna innych przedmiotów mogłaby ich narazić spozimku na niedostatek. Każdy więc dwór i ludzie stojący na czele gmin, powinni zawczasu lud upominać, aby miarę swych potrzeb dobrze obrachował, ponieważ niepodobna będzie rządowi dawać mu wsparcia. Najbezpieczniejszym więc jest środkiem przeciw niedostatkowi powstałemu ze żniwa zbyt szczupłego, oszczędność i ostrożność w sprzedawaniu swoich zapasów, gdyż na wiosnę mogą być jeszcze droższe.

Królestwo polskie.

Warszawa, 3. Paźdz. — Wczoraj rano Naj. cesarz i król znajdował się na nabożeństwie wraz z jego cesarską wysokością wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem w kościele nadwornym Sgo Aleksandra Newskiego przy pałacu cesarskim w Łazienkach królewskich.

Około godz. 2. z południa Jego ces. wys. wielki książę Mikołaj Mikołajewicz raczył udać się koleją żelazną do granicy; w orszaku Jego cesarskiej wys. znajdują się: jenerałowie adjutanci baron Liven, Grünwald, Filozofów; jenerałowie majorowie: książę Radziwill, hr. Benken-dorf; pułkownicy: książę Teodor Warszawski hr. Paskiewicz Erywański, Krasnokucki i porucznik gwardyi Szuwałow.

Wieczorem Naj. ces. i król znajdował się w teatrze pomarańczarni w Łazienkach król., gdzie przedstawiono: tańce Perskie; trzy akta z opery buffa Don Bucefalo, i różne tańce.

Wczoraj przybyli do Warszawy z Wiednia oficerowie wojsk armii król. W. Brytanii, podpułkownik artylleryi konnej Bloomfield i kapitan Du Plat. Z 20. regimentu piechoty major Lord Mark-Kerr; z 6. regim. dragonów lekkiej jazdy kapitan Shuite, i z brygady strzelców por. Roos.

— Gdy wyrokiem polowego audytoryatu przez JO. jenerała feldmarszałka, głównie dowodzącego armią czynną, księcia warszawskiego hr. Paskiewicza Erywańskiego, na dniu 2. Czerwca r. b., konfirmowanym, Antoni Wilczyński, syn Ludwika, b. pisarz procentowych w dobrach Włodowie, do hr. Zamoyskich należących, mając lat 41, za przestępstwa polityczne, skazany został na karę konfiskaty majątku; w zastósowaniu się przeto do artykułu 8, postanowienia rady administracyjnej, z d. 14. Kwietnia 1835 r., w Dzienniku Praw tomie XVI, jako też do postanowienia rady administracyjnej z d. 12. Października 1838 r., w Dzienniku Praw tomie XXII zamieszczonych, komissya rządowa przychodów i skarbu zaważwała wszystkich kogo to dotyczyć może, ażeby zgłosili się z pretensjami, jakie mieć mogą do rzeczzonego majątku, w terminach prawem oznaczonych, to jest najdalej do dnia 30. Marca 1854 r., jeżeli

mający pretensyę zamieszkuje w królestwie polskiem; zaś najdalej do dnia 30. Września t. r., jeżeli za granicą lecz w Europie zamieszkuje; wreszcie najdalej do dnia 30. Września 1855. r., jeżeli za obrębem Europy jest zamieszkały.

Rząd gubernialny Warszawski zarządził za pośrednictwem assessorów ekonomicznych okręgowych: 1) rewizyę wszystkich budowli folwarcznych i propinacyjnych we wszystkich dobrach rządowych, a gdzie znalezione zostaną budowle, fundamenta lub komy murowane na gline, przez terażniejszych dzierżawców, tam takowe natychmiast na wapno przemurować nakazać mają obowiązek, pod rygorem nieodstępnej ekscucyi administracyjnej. 2) Zalecił assessorom, aby na przypadek spalenia się budowli, przed przystąpieniem do jej odbudowania, nadsyłany był anszlag z rysunkiem obszerności i jakości budyunku wskazującym, po szczególowem rozebraniu którego i potwierdzeniu, dopiero rząd gubernialny udzielać będzie upoważnienie do odbudowania pogorzeli, bez czego assessorowie, stawiania jakichkolwiek bądź budowli, pod własną odpowiedzialnością mają obowiązek nie dozwalać. 3) Ponowił do assessorów zakaz, by pod żadnym pozorem nie dozwolali stawiać budowli z pacy, a gdzie takowe już eksystują, aby starali się je wszelkimi sposobami z gruntu usunąć.

Zarząd warszawskiego Ober-pojicmajstra wezwał Joska syna Judki i Nuchy małżonków Felezenhard, subiekta handlu; oraz Kassyela syna Judki i Małki małżonków Feldzenhard, w roku z. za granicę zbiegłych, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosili się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swą zameldowali, a to pod rygorem art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych.

Bank polski. — Z mocy decyzji rady administracyjnej królestwa z dnia 30. Sierpnia r. b. upoważniającej bank do zniżenia stopy procentowej od zaliczeń na zastaw towarów, wyrobów i plodów dawanych, i do zmiany dotychczasowej zasady przy poborze opłaty składowego od tychże przedmiotów: bank polski podaje do publicznej wiadomości, iż od pożyczek na zastaw towarów, plodów i wyrobów od dn. 1. Paźdz. r. b. udzielić się mających, pobierać bank będzie prowizyi w miejsce dotychczasowej 6 proc po 5 proc. rocznie. Wszakże zmiana ta nie odnosi się wcale do pożyczek już zaciągniętych, których termin zwrotu po dniu 1. Paźdz. roku b. upływa; opłata zaś składowego od tych przedmiotów (z wyjątkiem zboża, od którego pozostaje podług dotychczasowej zasady) w miejsce dotąd pobieranej od wagi, od 1. Paźdz. r. b. pobierać się będzie w stosunku do wartości, to jest, za pierwsze trzy miesiące, po kopiejek 10 za każdy miesiąc, za następne po kop. 6. od każdych r. sr. 100, uznanej przez taksatora wartości złożonego przedmiotu, przy zachowaniu dalszych opłat, jako to: wagowego, asekuracyi i od taksy, podług dotychczasowej zasady, z wyłączeniem cukru, od którego pobieraniem będzie na raz wagowego po $\frac{1}{2}$ kop. od puda, i za taksę po 1 od każdego tysiąca zaliczonej pożyczki. — Prezes, Radca tajny J. Tymowski. — Naczelnik kan. radca dworu, Łubkowski. (K. W.)

Francya.

Paryż, 2. Paźdz. — Dekret w dzisiejszym Monitorze przedłuża termin wolnego dowozu zboża, mąki aż do 31. Lipca 1854, a zakazuje wywóz ziemniaków i suchych jarzyn.

— Według dziennika w Calais wychodzącego rozkazał cesarz sobie przedstawić starego weterana 84 letniego, który tam w wielkiej biedzie żyje. Walczył on pod Napoleonem we Włoszech i ciężko został rannym a jako do służby niezdolny z wojska wydalony. Cesarz wyznaczył mu roczną pensyą 300 fr. i rozkazał, aby mu za pierwszy rok z góry ją wypłacono.

— Parys oświadcza ku zaspokojeniu wszystkich, których to uderzyło, że lord Westmoreland udał się do Ołomuńca, a pan Bourqueney pozostał w Wiedniu, co następuje: żaden członek ciała dyplomatycznego nie został zaproszony do Ołomuńca, a lord Westmoreland był tam tylko jako jenerał angielski.

— Eskadra ewolucyjna Oceanu stoi przy brzegach angielskich na kotwicy.

— Do Tulonu nadszedł d. 29. p. m. rozkaz, aby wszyscy na urlopie zostający oficerowie i żołnierze wracali do swoich oddziałów.

— We wielu departamentach rozwiązano wiele rad gminnych z powodu oporu, który stawały systematycznie rządowi.

— Bank francuski w przyszły czwartek podniesie diskonto o $\frac{1}{2}$ pro.

cent. Rząd długo tego nie chciał potwierdzić, nakoniec musiał ustąpić. Bank francuski chciał naprzód swe diskonto na $4\frac{1}{2}$ (1) procent podwyższyć. Tymczasem na wniosek rządu podwyższa o $\frac{1}{2}$ procent.

— Obok kwestyi wschodniej nabawia wielkiego kłopotu kwestya zbożowa. Spodziewamy się każdego dnia, że wyjdzie zakaz wywożenia wszelkiego zboża, bo się obawiają, aby Anglia, gdzie jeszcze większy niedostatek panuje, nie zakupowała zboża dla siebie na targach francuskich. Dzisiejszy dekret w części już to rozporządził, a lubo dotyczy tylko ziemniaków i suchych jarzyn, jednakowoż uważają go za poprzednika dalszych zakazów. Co się tyczy cen chleba w Paryżu, rząd ma zamiar, jak się zdaje, zmienić swój systemat dotychczasowy. Rada gminna w Paryżu w wielkim znajduje się kłopotcie, bo nie wie z kąd brać pieniądze na opędzenie wynagrodzeń piekarzy, kiedy i tak na budowie ogromne summy wydała. Obliczono, że jeżeli ceny mąki w takiej pozostaną cenie, jak były na dniu 1. Września, kiedy pierwsze wyszło rozporządzenie prefekta policji, natenczas miasto zapłaci do przyszłych żniw przeszło 37 milionów fr. Od owego czasu cena mąki podskoczyła i na tém jeszcze nie koniec, ceny wciąż się podnoszą. Rada gminna wolała by więc zaprowadzić systemat bonów na chleby. Dotąd opierał się temu systematowi prefekt Sekwany Haussmann, a wiedzieć trzeba, że bez niego czyli innymi słowy bez pozwolenia rządu rada gminna niemoże nic postanowić.

— Dziś powtórnie zaręczają, że pan Kisselew — a tym razem z rozkazu cesarza — zaprotestował przeciw wpłynięciu flot do Dardanelów.

— Przed trzema dniami wyszły rozkazy do korpusów lądowych, aby wszyscy wojskowi bawiący na urlopiach wrócili do swoich pułków. Podobny rozkaz odszedł do wszystkich marynarzy.

— Mówią, że zmiana nastąpi w ministerstwie. Podobno minister stanu pan Fould ma wyjść z ministerstwa, a z powodu choroby swojego brata, którego oddano w tych dniach do domu obłąkanych.

— W Hiszpanii wielkie były w tym roku urodzaje, na wszystkich targach hiszpańskich ceny zboża spadają. Z tego powodu zaprojektowano sprowadzać zboże do Francji z Hiszpanii.

— Dziś się spodziewają Thiersa w Paryżu. Dotąd bawił u wód w Vichy.

— Rząd ma zamiar wybudować 12 kościołów w Paryżu, to jest w każdym okręgu po jednym, bo jak się okazało ze sprawozdania arcybiskupa paryskiego, zbyt mało jest kościołów katolickich w Paryżu.

Paryż, dn. 26. Września. — (Kor. Cz.) Wiecie już przez depeszę telegraficzną o dokonaniu spodziewanego wejścia flot francuzkich angielskich do Dardanelów. Z przyczyn giełdowych, Constitutionnel stara się powątpiewać o tej nowinie, a z przyczyn pokojowych i rojalistowskich Debaty starają się dowodzić, iż wejście flot sprzymierzonych nastąpiło w celu pokojowym, tj. bronięcia sultana przeciw jego wojennym poddanym. Tylko sam Siecle powiedział, iż obrona sultana była jedynie pozorem do wprowadzenia flot w Dardanele. Tak się ma podobno rzecz istotnie, i jeżeli wspominać o języku dzienników francuzkich, to chyba dla pokazania, że w dzisiejszym porządku rzeczy nie należy im nadawać żadnej wagi. Sprawa wschodnia jeszcze raz i ostatecznie dowiodła, że rząd francuzki używa dzienników za środek ukrycia swęj opinii, i że działa ciągle wedle polityki własnej, a ta polityka zdaje się być wojenną. Napoleon III. domagał się z dawna od Anglii wprowadzenia flot w Dardanele; Anglia, a raczej lord Aberdeen i jego dworska koteryja, temu się opierała; dziś cesarz otrzymał czego chciał. Lord Aberdeen przyznał się do błędu, a królów Wiktoryja powołała ze Szkocji, w której bawi obecnie, lorda Palmerstona. Widząc zmianę w przekonaniu królowej Wiktoryi i jej ministrów, w księżnę rosyjskie opuścili Anglię. Lord Aberdeen pozostał jeszcze w ministerjum dla wyczerpania ostatnich środków utrzymania pokoju. Jeżeli prace lorda Aberdeen nie otrzymają skutku, wystąpi on z rządu i wtedy lord Palmerston weźmie dyrecyja foreign-office. Giełda londyńska poddała się popłochowi na wiadomość o wejściu flot do Dardanelów. Dzienniki angielskie wołają „jacta est alea“, bo wiedzą co to znaczy i jakie następstwa może pociągnąć za sobą przyjsię do foreign office lorda Palmerstona, ale osoby dobrze informowane niewierzą jeszcze w wojnę. Utrzymują one, że Rosya mimo groźniejszych grózb, nie chce wojny i że chociaż się daleko posunęła, będzie się starała, aby do niej nie przyszło. Jak w początku tak i teraz, pokój lub wojna zależy od postępowania Austrii. Jeżeli Austrija nie przychyli się do kombinacyi nowej i jeszcze bardziej środkowej, wojna jest nieochybną. Od dwóch dni attachés ambasady rosyjskiej w Paryżu nigdzie się niepokazują. Co to znaczy? każdy z łatwością odgadnie. Turcy, aby zmusić Rosyę do przejścia Dunaju, mają mieć zamiar atakowania jej w Azji od strony Kars i Abalczyka. Turcy zgromadzili tam wiele wojska, mianowicie nieregularnego, i rachują jeżeli nie na czynną pomoc, to na przyjazne demonstracye Persyi, która od poselstwa Ahmed Vefik Efendego, zbliżyła się do Turcyi.

Cesarstwo odbywają podróż po departamentach północnych z tryumfem, który przybiera coraz żywsze i szersze kolory. Ludność okazuje wielki zapal, wzbudzony pomyslnością Francji i podniesieniem jej znaczenia na zewnątrz. Cesarz zwiedzi i flotę francuzką, która na jego rozkaz przybyła z Cherburga do Dunkierki. Cesarz przyjęty został w obozie Helfaut przez ks. Napoleona, nominalnego komendanta. Z powodów familijnopolitycznych, ks. Napoleon był parę miesięcy temu odwłany z obozu, ale komendy nad nim nie utracił. Ks. Hieronim bawi w Meudon. Wczoraj dał on obiad dla królowej Krystyny, która używa wszystkich sposobów, aby zaślubić swą córkę z ks. Napoleonem. Obiecuje ona dać w posagu 6 milionów fr. i tyleż zapewnia po swęj śmierci, ale ks. Napoleon, mówią, że nie myśli o tem małżeństwie. Minister marynarki udał się do Dunkierki dla prezentowania cesarzowi floty oceanowej. Minister finansów udał się do Hawru. Ostatni spoczywa i bierze morskie kąpiele. Książę i księżna Alba wrócili do Hiszpanii. Obóz satorski został już całkiem zniszczony, a grunt jego zniwelowany. Pozostał tylko olbrzymi cyrk wojskowy, w którym jazda dawała turnieje.

Dwa dzienniki otrzymały ostrzeżenia: Gazete du Midi za kryty-

kę portu Jolliete, a Journal du Loiret za rozsiewanie fałszywych wieści o emetach zbożowych. Mówią, że od strony Belgii wchodzi przeszkodzić. Mój korespondencyjny kolega doniósł wam uiedawno, że jeneral Changarnier stał się legitymistą. Jest to mylna wiadomość. Jeneral Changarnier nie chce się mieszać do niczego, i nie dał się namówić ani do podróży do Frohsdorf ani do podróży do Claremont. Familia orleańska rozjechała się w różne strony z Claremont. Królowa Amelia wyjechała z familią do Portugalii i Hiszpanii; księżna orleańska do Eje-nach, a ks. Nemours podróżuje po Niemczech. W Paryżu krąży broszura pod tytułem: „le Sacre“, ogłoszona za granicą. Napisana starannie, jakby piurem p. Salvandego, uderza ona na spodziewaną koronacyę. Koronacya Napoleona III. odbędzie się po zakończeniu zaszczytnym dla Francji sprawy wschodniej. Tak przygotowana koronacya, nie może tylko stać się popularną.

Ojcowie familii czytają z wielką uwagą raport p. Fortoul o reformach przeprowadzonych w oświacie publicznej. Opinie tak się zmieniły we Francji od lat dwóch, że raport ten znajduje pochwałę. Od niejakiego czasu spostrzega się w Paryżu kilkanaście rycin przedstawiających szczęście małżeńskie i rodzinne. Jest to owoc starań p. Thouvenel, dawnego dyrektora księgarstwa, który poszukując litografów sprzedających rozwiozłe ryciny, zachęcał artystów do poświęcenia się pracy moralniejszej i piękniejszej, mogącej wywrzeć zbawienny wpływ na obyczaje narodu. Chcąc niechcąc, artyści francuzcy będą musieli wejść w ślady artystów angielskich i poświęcić swój ołówek przedmiotom familijnym i wiejskim. W Anglii przyprowadziła do tego artystów opinia publiczna, we Francji zaś policya.

P. S. Giełda paryzka zamiast spać, jak londyńska, podniosła się. Podobało się jej energiczne postępowanie Anglii i Francji. Mówią, że pp. Brunów i Kisselew mają Londyn i Paryż opuścić; że lord Aberdeen z ministerjum wystąpi; że Francja i Anglia wracają do dawniej ułożonego projektu, w którym wam doniosłem, tj. wysłania 32,000 wojska lądowego do Turcyi, Francya 20,000 a Anglia 12,000, że flota francuzka stojąca pod Dunkierką ma się złączyć z flotą angielską stojącą pod Spithead i udać się na morze bałtyckie itd. Opinia obróciła się przeciw Rosyi. Debaty miały znowu dostać prywatne ostrzeżenie za swe artykuły przemawiające zbyt za Rosyą. Jeden wielki agent de change kupił dzisiaj na giełdzie za 80,000 renty, co pokazywałoby, że wojny nie będzie. Wysłanie wojska lądowego do Turcyi, nastąpiłoby tylko w skutek wejścia wojsk austryackich do Serbii. Są to wszakże pogłoski, które jako ostatnie podaje.

Anglia.

Londyn, d. 1. Października. — Z Dublina donoszą: elektryczny telegraf z Cork donosi, że flota admirała Corry wczora wieczorem około 5 godziny pusiła się na morze z portu Queenstown. Nie wiadomo, jakie odebrała przeznaczenie, ale oficerowie dorozumiewali się, że flota popłynie na morze śródziemne.

Z Portsmouth telegrafowano w piątek wieczorem: parowiec depeszowy J. kr. Mei przybył z Queenstown. Flota szrubowa płynie ku Lizbonie. Okręty żaglowe i niektóre parowce kołowe wracają do Spithead. A więc tego samego dnia, — wola Herald — kiedy Times naszą wiadomość podawał za kłamstwo, odeszły posilki na morze śródziemne. Tylko burza i odbycie sądu wojennego wstrzymało flotę o 24 godzin. Sądziły dziś jeszcze, że część floty admirała Corry udała się do Gibraltaru i Malty i że druga część popłynie ku północy. Herald przekonany jest, że wojna nastąpi, i domyśla się, że lord Aberdeen zmuszonym został do wysłania floty, w skutek przejścia lorda Clarendona do frakcyi Russla i Palmerstona, przez co został przegłosowany, ale wzięto jego miłość i przywiązanie do Rosyan za płaszczyk, którym pokryto swoje tchórzostwo, mówiąc, że idą floty na pomoc sultanowi przeciw jego własnym poddanym. Kłamstwo to niezmiernie bynajmniej położenia, bo Rosya pogwałciła traktat z roku 1841. i dla tego najbliższa poczta z Konstantynopola przywieść nam musi wiadomość o wypowiedzeniu przez Turcyę wojny Rosyanom. Faktycznie wypowiedzieli już Francya i Anglia Rosyi wojnę w imieniu sultana i tureccy posłowie w Paryżu i Londynie otrzymali wiadomość, że w wojnie wypowiedzianej przez Turcyę dopomagać będą sultanowi mocarstwa zachodnie. O tém też wie Herald bez jasnowidzenia i zapytywania się nóg stołowych. Podobnie sobie można tłumaczyć doniesienia dziennika Chronicle. W trzech długich artykułach wstępnych broni ona Turcyę przeciw podstępnyim rosprawom wielkiego dziennika (Timesa). Dziennik ten nie trzyma na szali sprawiedliwie wagi, piorunuje przeciw barbarzyństwu Turcyi, jakoby cywilizacya Rosyi wyższą była nad wszelkie krytyki. Jeżeli już chce rosprawiać ze stanowiska chrześcijańskiego i niemoże przenieść na swém sumieniu obrony prawa machometanckiego przeciw bezprawiu chrześcijańskiemu, niechaj więc wprost sultana pusić w banicję, bo i po podpisaniu wiedeńskiej noty pozostałby Abdul Medszid niewiernym. Lepiej niechaj wrzuci całą Turcyę do morza, aniżeli ją po kawałku zdradza, kiedy popiera zimną, ohydłą, tysiącem warunków opisaną obronę państwa przyciśniętego dumą bez granic. Nakoniec niechodź tu o samo istnienie Turcyi, ale o Anglii najdroższe interesu, o niepodległość stałego ładu o wolność Europy. Równocześnie wychwała Chronicle wytrwałność zaszczytną Ludwika Napoleona, z którą trzyma się sojuszu z Anglią. Pochwały te bardzo odbijają od dawniejszych obelg, które miotala na cesarza Francuzów. Globe powiada w tej mierze że dla tego dzienniki urzędowe nie niewspominają o poruszeniach floty, iż niechciano odciąć Rosyi możności powrotu, a Europie ostatnią iskrę nadziei pokoju. Nawet Times dziś spoważniała bardzo i znów zaklina formułami czarodziejskimi cesarza austryackiego, aby się niewięzał z carem rosyjskim. Zbyteczną jest rzeczą mówić o względach, które młodego cesarza austryackiego skłaniają do utrzymania przyjaźni z cesarzem rosyjskim, ale też nie trudno dowieść, że zgadzanie się Austrii aż na wojnę Rosyi, mogłoby najzgnubniejsze skutki sprowadzić na cesarstwo austryackie. Z mów

ostatnich mianych przez czterech ministrów Russela, Palmerstona, Gladstone i Grahama przekonac się powinna zagranica, że jakkolwiek rząd angielski pochopnym jest do pokoju, jednakowoż i na wojnę jest przysposobiony. Kto inaczej myśli, ten nie zna charakteru angielskiego. W kwestyi zasad, na zdanie Anglii i Francyi o polityce cara, postanowienie Austrii malo wpływu wyrzucić może, ale jeżeli ośmieli cara Mikołaja do pochwylenia za miecz, natenczas spór turecki może zniknąć jako podrzędny, a miasto górne w Tyrolu pozostaloby jako jedyne i ostatni przytułek dla austriackiej lojalności. Austrii nie pozostaje wybór pomiędzy rosyjskim i angielsko-francuzkiem sprzymierzem, ale pomiędzy wojną a pokojem. Chodzi tu o calosc państwa. Austria więc powinna z całej sily starac się o zaszczytny pokój. Wielkie mocarstwa niepalają zbyteczną nienawiścią przeciw Rosyi, owszem pokazaly bezprzykładną cierpliwosc. Car więc powinien się przekonac, że opozycja przeciw jego nadużyciom raz wyrzeczona, nie zachwieje się na chwile.

— Urząd spraw zagranicznych takze pokazal teraz iskierekę życia. Na petycyę z Scheffielder odpowiedzial sekretarz Karola Clarendona pod d. 26. Wrzesnia, co następuje: rząd królowej Jmci wie dobrze, jak dalece niepodleglosc Turcyi zostala nadwerezona przez ostatnie postępowanie Rosyi, w skutek którego zajela część territorium otomańskiego, a poniewaz rząd królowej Jmci to podziela zdanie, że utrzymanie niepodleglosci Turcyi nie tylko dla angielskich, ale jeszcze dla ogólnych interesów europejskich jest ważnym, przeto może upewnic podających petycyę, że rząd królowej Jmci niezamiedba żadnego środka, który pocztyta za najstosowniejszy do osiagnienia tego celu.

Poniewaz agitacje rozpoczely się w Anglii w formie zgromadzeń ludu, przeto prasa radykalna z swej strony nie zasypia i podsyca ogień rospalajacy się. Tak wola n. p. Advertiser: nakoniec pokladamy całą nadzieję w ludu. Dowiedl on karogodnej niedbalosci, kiedy nie powstal od konca do konca królestwa i nie wezwal królowej, aby lorda Aberdeena oddalila z urzędowania. Jeszcze atoli niejest za późno, aby lud powolac do tego kroku. Przynajmniej byloby to lepiej, że teraz, jak nigdy. Do narodu więc się teraz udajemy i do ludu apelujemy. Niechaj wszędzie teraz urządzają meetingi po całym królestwie, niech wydadzą wyrok na politykę Aberdeena i żadają od królowej Jmci, aby oddalila go ze swej sluzby. Jeżeli to zaraz nastapi, natenczas możemy się po tym dobrego spodziewac skutku.

Austria.

Wiedeń, 3. Paźdz. — Kreuzzeitung donosi, że cesarz austriacki z Wiednia wyjechal o 24 godzin wcześniej niż z początku zamierzal. Cesarz chcial dziś rano w towarzystwie księcia pruskiego i innych inspektorów rzeszy niemieckiej być obecnym na manewrach pionierów, obejrzec potem zakłady wojskowe w Stocherau po lewym brzegu Dunaju i dziś wieczorem dopiero puscic się do Warszawy. Zdaje się, że podróż nadspodziewanie przyspieszona zostala wczora wieczorem o godzinie 8. Podają za powód wiadomosc nadeslana przez cesarskiego internuncjusza barona Brucka z Konstantynopola.

— Księżę pruski odwiedzil niespodzianie wczora posta angielskiego i zabawil u niego przez czas dluzszy.

— Francuzki jeneral hr Goyon zmienil plan swojej podróży i wraca na Berlin do Paryża, w skutek roszkazu otrzymanego z Paryża, aby nie jechal do Warszawy. Tak donosi Ostdeutsche Post.

— Na giełdzie krążyła pogloska, że rząd otrzymal depeşe, iż Turcyja wypowiedziala wojnę Rosyi. Lubo z Konstantynopola otrzymalismy wiadomosci na Bukareszt dosyc późne, bo dochodzace do dnia 24, ale o wypowiedzeniu nie nie wspominają. Rzecz naturalna, bo uchwała ta w dywanie zapadla w dniu 26go Wrzesnia, a więc o dwa dni później i przedlozona zostala sultanowi. Nie wiadomo jaki odniesie skutek, ale to pewna, że ma wielkie znaczenie, bo zapadla jednoglosnie w dywanie. Wczesniejsze wiadomosci podają szczegóły, że stronnictwo wojenne gorowalo na obradach ministeryalnych i że trudno mu bylo wydolac Rzeszydowi baszy. W tych dniach oczekujemy tu stanowczych wiadomosci. Rzeczy znajdujacy się w takim polozeniu, że kazda strona spór prowadzaca, uważa ustapienie za niepodobne.

(Kor. Cz.) Wiedeń, dn. 29. Wrzesnia. — Zjazdu dwóch cesarzów w Olomuńcu pierwszym i najważniejszym skutkiem jest potwierdzenie ścisłe i stanowcze dawnego przymierza między Prusami, Rosyją i Austrią. Tak rewolucyjne zamachy, gdziekolwiekby się one Europie groźnemi ukazaly, jak i inne polityczne z zachodu wyjsc mogace przedsięwzięcia, znajdujacy na północy silną i nieomylną w tym trzech mocarzów związku zapore. Co do kwestyi tureckiej, która byla również przedmiotem konferencyj w Olomuńcu, to uważajcie za pewne, że Rosyi stanowisko i żądania znalazly zupełne dwóch sprzymierzonych z nią dworów przyzwolenie i że Turcyja z tej strony na bezwarunkowe przyjęcie noty wiedeńskiej, nowe otrzymana nalegania. Lord Westmoreland wznovil w Olomuńcu projekt noty, dajacy Turcyi pewne gwarancje; lecz projekt ten stanowczo odrzuconym zostal. — Niemniej ważną i pewną wiadomością jest, że prócz politycznego porozumienia się trzech dworów, kwestya finansowa pod wspólną podciagnięta zostala rozważę i że rząd tutejszy znalazl w domie Rotschilda zupełną gotowosc do zrobienia nowej pożyczki, która 50 lub 60 milionów ma wynosic.

Galicja.

Kraków, 2. Paźdz. — W dzisiejszym Czasie czytamy pomiędzy inseratami obwieszczenie prezesa obvodu rejencyi krakowskiej Franciszka hr. Mercandiego, dotyczace wydzierzwawienia przedstawień scenicznych w krakowskim teatrze od 1. Grudnia 1853 do konca Listopada 1856 r. Dzierzwawca obowiazany jest utrzymywac przez cały ten przeciąg czasu grono artystów, którzyby przedstawiali w języku niemieckim opery, dramata i pomniejszych sztuki, w polskim zaś języku dramata. Gdyby się nie znalazl żaden dzierzwawca, któryby się podjal tego podwójnego obowiazku, natenczas przedsięwzięcie sceniczne ma w ten sposób zostac podzielone, że osobny będzie dzierzwawca do opery, dramatu i krolfil niemieckich, a osobny do polskich dramatów, pierwszy przecie ma mieć wolne mieszkanie w teatrze. W każdym tygodniu przez cały

rok ma być przedstawień scenicznych pięć, a mianowicie trzy w niemieckim, a dwa w polskim języku. Przedsięwzięcie ma prawo używac bezpłatnie dekoracyi, ma prawo do każdego dziesiątego biletu od każdego reprezentacyi lub koncertów w mieście, czyli innymi słowy, w tym stosunku mają mu się oplacac wszyscy przedsięwzięcy zabaw, gdzie sztuki pokazuja lub przysluchują się koncertom w stosunku dziesiątego biletu. Oprócz tego dostanie przedsięwzięcie teatru krakowskiego 5000 zł. reń. zapomogi ze strony rządu, którą się dzielic mają, jeżeli do skutku przedsięwzięcie podwojne nie dojdzie, niemiecki w dwóch trzecich a polski przedsięwzięcie w jednej trzeciej. Przedsięwzięcie ma zlozyc kaucyi 3000 zł. reń., a przy podzielonej dzierzwawie, niemiecki przedsięwzięcie 2000 zł. reń., polski 1000 zł. reń. za dotrzymanie przepisanych warunków.

Turcyja.

— Wanderer podaje list z Carogrodu z dnia 19. Wrzesnia następujacy treści: Wyglądamy zawsze jeszcze odpowiedzi z Petersburga. Nic jeszcze w tym wzgledzie nie wiadomo, a lubo miał tu już nadejść goniec z Wiednia, wszakże ogłoszenie depeşy jego dopiero dziś wieczorem ma nastąpić. Jak donosilem w ostatnim liście moim, Szeik-ul-Islam i minister spraw zagranicznych uspokoili ulemów, a bajram przeszedl spokojnie. Wszelako zdaje się, iż wzburzenie umysłów, hamowane przez ciąg świąt, nanowo się cucu, a lud i ulemowie upartsi niż przedtem. Spodziewano się bowiem energiczniejszych środków, a cierpliwosc i dlugie oczekiwanie dozwały zawodu. Publicznosc jednak zachodnia wielceby się mylila mniemajac, że stronnictwo ma w osobie Sultana swojā ostatnią i najsilniejszą podporę; przeciwnie Padiszah waha się między jedną a drugą stroną, a nawet utrzymujac, że się na stronę wojny przechyla. W skutku tego nienawisc muzulmanów zwrócila się ku dyplomacyi, a jej postępowanie nie predko zlagodzi usposobienie ludu. Żądania wolnego przejścia flot przez Dardanele wzbudza nieufnosc, a kiedy dawniej moślimowie pragnęli rychlo ujrzyć flotę pod murami stolicy, dziś się jej lękają i chcieliby ją mieć jak najdalej. Tutejsi chrześciance nie mają się czego obawiac, cała nienawisc zwrócila jest ku mocarstwom zagranicznym i dyplomacyi. Padiszah chcialby odzyskac swojā popularnosc, a deputacya ulemów stworzyła mu oczy i być może, że niebędzie się dlugo namyslal, czy nie lepsza wojna z Rosyjanami niż rewolucya pałacowa lub uliczna. Przed dwoma dniami żadal znouwu p. de la Cour w imieniu swojego cesarza przyjęcia niezmiennej noty wiedeńskiej. Bardziej wszakże niż ta okolicznosc, razi postępowanie posta francuzkiego wzgledem angielskiego. P. de la Cour oskarza lorda Redcliffe, że dziala w duchu anufrancuzkim i napiera Turków do wojny. Zmiane polityki cesarza Francuzów i miłosc pokoju, jaką się przejal, tłumaczac, że cesarz Mikołaj przeslal list własnoręczny do Napoleona III, w którym miało stac wyrażenie »mój drogi bracie,« a to pochlebne slowo miało zmienic usposobienie Napoleona. Tak sobie tutaj rzeczy tłumaczac, wszakże mimo najdziwaczniejszych poglósok znajdujacych zwykle wiarę, nie wszyscy wieści tej ufają. Mówiono tu także o przybyciu Kossutha do Warny, a powodem tej wieści jest zapewne to, że zbiegli madziarowie uwijają się po stolicy i w okolicach. Pogloska ta wszakże urosła z tad, że niejaki Czobicz czy Czobucz Dr. filozofii krewny Omera baszy, który w Journal de Constantinople pisze wiersze do Sultana, oznajmil emigrantom bliski przyjazd Kossutha. Stan umyslu wszakże rzeczonego doktora pozwała wątpic wszystkimu co tylko z ust jego wyjdzie. Niemily wypadek, który tu nastapil, obudzil jeszcze większą niechęć ku opiece francuzkiej. Niejaki Mehmet bej kupil od pewnego Francuza cegielnię i wypalil się wekslami. Jednego z tych weksli nie zaspokoil na terminie, a Francuz udal się do posta swego, który przez swoich kwassów kazal pochwyć Mechmeta i wtrocic go do więzienia. Uwięziony zostawal w sluzbie wielkiego mistrza artyleryi, który kazal go po prostu uwolnic. Samowolne postępowanie posta francuzkiego wywołalo tu wielkie oburzenie. — Omer basza ma utrzymywac wielką karność w wojsku. Albańczyków, którzy zaraz po przybyciu do obozu dopuszczali się nadużyć, ukaral nalezycie, a przykład ten odstraszył innych. Fortyfikacye już ukończone, wojska stoją wzdłuż granicy, tak iż zdaje się, że Turcy postawili się silnie w stanie obronnym. Z Azji donoszą o wystawieniu korpusu rosyjskiego na Kaukazie, który wynosic ma 100 do 120,000 ludzi i rozstawiony jest na granicy i wzdłuż brzegów morza Czarnego. Między Ormianami w Azji krąży broszura w armenskim języku, na czelo której następną umieszczona jest przepowiednia: »W r. 1854. Konstanty zdobywa Konstantynopol: a w r. 1855. chrześciance odbywają swobodnie pielgrzymkę do grobu świętego.« Jeżeli Rosyjanie zechcą sprawdzic pierwszą część przepowiedni, muszą się bardzo spieszyć.

— Pressa (wiedeńska) w liście pod tąz datą mówi: Przystano już wysylac wojsko ku Dunajowi, ostatnie resztki armii egipskiej odeszly do Warny, wojska stojace w Rumelii uważajac jako dostateczne sily do obrony Balkanu, natomiast sła posilki do armii aryatyckiej i na granicach Kaukazu. Stoi już podobno 100,000 dowodzonych glównie przez wychodźców. W Odessie wybuchla cholera. Z tego powodu rozciagnięto kordony wzdłuż Dunaju i naznaczono 5cio dniową kwarantaneę na statki z Odessy przybywajace. Jestem w możności podac wyjątek z wiadomego adresu ulemów do Sultana. W nim czytac się dadzą te miejsca:

»Przecież się Padiszach nie znizy, aby giaurów znac miał panami prawowitnych? W obszernem państwie sultanskim, sam tylko Padiszach, następcza proroka rozkazujac... Ulemowie jako wierni stróże koranu biorą go na świadectwo, że swojemu panu wierni są i posluszni, że gotowi mu mienie i krew swojā poświęcić i wszelkich użyć środków, aby we wiernych obudzic zapal ku swojemu panu i swojemu prorokowi, aby walczyli z dumnymi giaurami za Boga i kraj, a ufają, iż Bóg i Prorok jego przyniesie im zwycięstwo... Niechaj Sultán zważy, że ufny w Boga i Proroka nie może się okazac słabym w obliczu potężnych szeregów, gromadzących się ku jego obronie ze wszystkich zakatków ziemi. Jeżeli się da namówic tchórzom i choćby najmniej psom chrześcianskim ustapi, odpowie za to przed Bogiem i prorokiem jego. Niechaj Padiszach odgoni od siebie psy trwożliwe, ale niechaj walecznych, którzy jako lwy

nie straszą się żadnem niebezpieczeństwem zgromadzi około siebie, i z niemi pójdzie na nieprzyjaciół, a te rozpierchną się przed nim jak plewa przed wiatrem i jak noc przed światłem..... odważnie Sultanie! są słowa w końcu adresu — Bóg przy nas, przy nas jego pro rok. Chorągiew jego po przed nami, a ślady jego żyją jeszcze. Niechaj będzie pochwalony Bóg aż do 7go pieba i jego Prorok!«

— Francuzkie dzienniki podają przekład jednego z plakatów rozlepianych przed niedawnym czasem w Konstantynopolu, który brzmi: «O muzułmanie! myśmy potomkami sławnego narodu. Kiedy nam oświaty i porządku niedostawało, panowaliśmy licznym pokoleniem przez wieki. Teraz mamy cywilizację, jak Franki mówią: dla czegoż mielibyśmy się dać deptać nogami? Czyż Anglia, Francya albo i Austria dopomogły nam kiedy, abyśmy mieli ufać w ich pomoc? W czasie ostatniego powstania greckiego spalono nam floty. Synowie wiernych! byliśmy pokoleniem zwyciężczym zanim wiedziliśmy o Anglii i Francyi. Wtargnęliśmy aż do serca Europy i oblegliśmy Biecz (Wiedeń), cała południowa Rosya była naszą. Gdzie Georgia, gdzie Grecya, gdzie Algier. Stopnieliśmy jak śnieg, aleśmy walczyli i roczniki dziejów naszych są nie skalane! Przywódcy nasi zawezwali nas raz jeszcze ku obronie praw naszych, a jako barany prowadzą nas na rzeź na pola Szumli. Opuściliśmy domy nasze, a żyto nasze jeszcze na zagonach. Czyż Anglik nam wynagrodzi, albo Francuz nas obroni? Bynajmniej; my im nie wierzymy, oni trzymają z wrogiem naszym. Zdradzili nas oni jeszcze przed rozpoczęciem walki: do czegoż się posuną, skoro się walka rozpocznie? O muzułmanie! niech każdy z nas przypasze oręż Osmana i czarę losu wychyli! Naprzód do sławy tego świata lub wiecznej szczęśliwości tamtego! Niechaj nam Bóg wszechmocny błogosławi! Na nim budujemy nadzieję naszą. Amen.»

Kronika miejscowa.

Grodzisk, dn. 4. Października. — Na dniu 30. p. m. przybyło tu czterech ojców jezuitów i nabożeństwo misyjne rozpoczęło się tegoż dnia po południu o godzinie 6. W ogóle są tu teraz następujący ojcowie: Praszalowicz, Baczyński, Perkowski, Markiewicz, Ball, Załęski i Bensch. Nabożeństwo rozpoczyna się każdego dnia o godzinie 8 z rana, a kończy wieczorem o godzinie 7. Misionarze miewają polskie kazania we farze, a w klostroze niemieckie. Misya potrwa aż do niedzieli.

Wiadomości literackie.

— W krótkce nakładem J. Unger, wyjść mają z druku »Improwiza-

cye i Poezje Deotymy«, z których już kilka wyjątków umieszczonych tak w piśmie naszym, jak w innych w Warszawie wychodzących. Publiczność nasza z tak serdecznym uwielbieniem przyjęła. Już wypowiedzieliśmy swe zdania o talencie wieszczki, dla tego wszystkie pochwały którebyśmy jeszcze wyrzec mogli, byłyby tylko powtórzeniem tego, co ludzie na najwyższym szczeblu umysłowości naszej stojący, wyrzekli o niej. Dodać nam tylko wypada, że staraniem wydawcy, dzieło to należeć będzie do najzdobniejszych, jakie od wielu lat wyszły w Warszawie. Tytuł do tych poezyi robił p. Juliusz Kossak, a litografia onego powierzona została p. M. Fajansowi, to jest dosyć, ażeby powierzchowność dzieła była ozdobną. (K. W.)

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Października. — Pszenica 90—98 tal. Zyto 70—74 tal. Jęczmień 52—54 tal. Owies 32—36 tal. Groch 70—76 tal. Rzep zimowy 82—79 tal. Rzepik zimowy 81—78 tal. Olęj rzepiowy 11½—11¾ tal. Olęj lniany 12½ tal. Okowita bez beczki 31½—31¾ tal.

Przybyli do Poznania dnia 6. Października.

BAZAR: Mańkowski z Żrenicy; Swiniarski z Sarbi; Białkowski z Pierzchna; Przystanowski z Białżyńska; Zamecki z Schlochau; hr. Mielżyński z Chobienic; Przyłuski z Starkowca; Kossowska z Gajewa; Laskowski z Kruszewa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Metz z Frankfurtu n. O.; Lüttringhausen z Lennep. POD CZARNYM ORŁEM: Łakomiczki z Macheina.
HOTEL DREZDENSKI: Hr. Russocki i Wilczyński z Krzyżanowa; Grabowski z Stanisławowa; bar. Riechthofen z Lussowa; hr. Kęszycki z Błociszewa; Swiniarski z Kruszewa; Tesko z Wierzbna; Wierzbniński z Starego; Łubiński z Kiączyna; Madai z Kościana.
HOTEL PARYSKI: Ks. Hübnier z Gostynia; ks. Bentkowski z Polajewa; Suszycki z Żon; Gieburowski z Kamińca; kom. Suszycki z Gollańczy; Suszycki z Słomowa; Biegański z Potulic.
HOTEL WIEDENSKI: Drzewski z Lassówka; Potocka z Janiszewa.
HOTEL BERLINSKI: Sauer z Rogoźna; Wucher z Halli, Meissner z Trzemeszna; Bąkowski z Ottorowa.
HOTEL EICHBORNA: Rabbow z Grodziska; Kauffmann z Naumburga; Werenhan, Wolffsohn z Lwówka.
EICHENER BORN: Gottgetreu, Lipinski z Czarnkowa; Caspari, Salinger z Szamotuł; Heimann, Lische z Chodzieża.
HOTEL WROCŁAWSKI: Pape z Hundeshagen.
POD ŻŁOTĄ SARNĄ: Zgorzalewicz z Laszkowa.
W mieszkaniu prywatnym: Matecki z Wenecyi; ulica Podgórna nr. 6; Ridgisch z Wrocławia; ul. Mała Rycerska nr. 7.

Cotyłko opuścił prasę:

KALENDARZ

POLSKI i GOSPODARSKI

dla

Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1854.

(Z ryciną.)

Tuzin 2 Tal. 25 sgr., pojedynczo 10 sgr.

Poznań, dnia 26. Września 1853.

W. Decker i Spółka.

OBWIESZCZENIE.

Nieruchomość włościańska w powiecie tutajszym wsi Podrzewiu pod Nr. 8. położona, której tytuł possessyi dotychczas jeszcze na imię gospodarza Kazimierza Kaczmarka i żony jego Katarzyny z Dudów, jest uregulowaną; sądownie oszacowana na 5488 Tal. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 16. Lutego 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowem sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Zarazem następujący zahypotekowani wierzyciele resp. ich spadkobiercy i następcy prawni, którzy częścią z pobyty, częścią z imienia i pobyty nie są wiadomi, jako to:

- 1) Andrzej i Agnieszka z Muchów małżonkowie Duda,
- 2) zamężna za rzeźnikiem Scheffler Beata z Meisnerów w Pniewach,
- 3) parobek Felix Ludwik w Podrzewiu,
- 4) gospodarz Jan Gummelt w Podrzewiu,
- 5) propinator Nochem Kantor, dawniej w Podrzewiu,
- 6) siodlarz Markus Goldstein w Pniewach,
- 7) stolarz Adolf Appelt, dawniej w Pniewach,
- 8) handlerz Jakób Mojżesz Mayer w Pniewach,
- 9) krawiec Maurycy Posnański w Pniewach,
- 10) wyrobnik Felix Ludwik w Podrzewiu,

na ten termin publicznie wzywają się.

Szamotuły, dnia 7. Lipca 1853.

Królewski Sąd powiatowy.

AUKCYA.

W piątek dnia 7. Października roku b. przed południem o godzinie 10tej sprzedać będą publicznie najwięcej dającym za gotową zapłatę, w starym rynku przy wadze miejskiej:

dobrze utrzymany półkryty powóz o czterech siedzeniach na rysorach z 2. poduszkami safianowymi i dubeltową obsadą kół.

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Mieszkam teraz przy ulicy Wronieckiej Nr. 7. Henryk Pritzkau farbierz i appreteur sukna.

Przeniesienie handlu.

Mój handel towarów znajduje się od dzisiaj w rynku pod Nr. 68. przy narożniku ulicy Nowej, w dotychczasowym lokalu księgarni E. S. Mittlera.

Poznań, dnia 6. Października 1853.

K. F. Schuppig.

Młodzieniec, będący w stanie przygotować chłopców do Tercyi gimnazyalnej, szuka miejsca za gubernera. Bliższą wiadomość udzieli desytlator Pan Kamiński przy Ratuszu.



Dorózki nasze wraz z kantorem znajdują się przy ul. Wrocławskiej Nr. 30. naprzeciw oberży Saskiej (Hôtel de Saxe.)

Każdego czasu są do wypożyczenia także konie wierzcho-we spokojne.

Caspari & Aschheim.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki przeniesiona do Bazaru. Swą znacznie powiększoną czytelnią francuską poleca publiczności.

Naukę rozmowy, literatury i grammatyki w języku angielskim i francuzkim udziela w sposób łatwy i przyjemny

T. L. von Oldekop.

Rozmówić się można od 4 do 6 po południu. Nr. 31. ulica Berlińska, na 2. piętrze w lewo.

Dobra rzecz na zimę.

Ulubione patentowe podwójne di-flowe surduty (twiny) polecam po 14 Tal.

Jakób Kantorowicz,

Wilhelmowska ulica Nr. 7. na 1. piętrze obok poczty.

Smarowidło patentowane.

Dogadzając życzeniom Szanownej Publiczności, która z podpisanego Składu bierze żelazo i wozy, sprowadza tenże Skład Patentowane Angielskie Smarowidło do wozów i sprzedaje takowe w sądkach po 3, 5, 6, 8. i 10. Złt. pol. aż do 7 Tal.

Także stemplowane Szeffe, Półszefte i Garncówki do mierzenia zboża ofiaruje tenże

Skład Żelaza H. Cegielskiego

w Poznaniu.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 5. Października 1853.	Sto-pa-pct.	Na pr. kurant	
		papie-ram.	goto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4½	100½	—
dito z roku 1850.	4½	—	101
dito z roku 1852.	4½	—	101
Obligi długu skarbowego	3½	90½	—
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	101	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	98½
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	98½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	—
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	95½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	99½
Louisdory	—	—	110½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	92½